

Mieczysław Wiśniewski, *Skulski Człowiek Asklepiosa czyli biografia o Michale Ilcyszynie, lekarzu – humaniście – społeczniku*, Poznań 2015, s. 88, il.

W ostatnim czasie coraz bardziej widoczny jest rozwój publikacji o charakterze regionalnym, i nie dotyczy to tylko wielkich ośrodków, ale także małych społeczności, niekiedy li tylko o zasięgu gminnym. Powstaje wiele monografii odnoszących się do dziejów samej miejscowości czy jakiejś konkretnej instytucji działającej w regionie. Ich autorami są zawodowi historycy lub też regionaliści-amatorzy. Trzeba zauważyć, że dużo uwagi poświęca się także wybitnym postaciom działającym w różnych okresach, na różnych płaszczyznach. Wszak to właśnie ludzie tworzą dzieje regionu i Polski. W tę tendencję wpisuje się z pewnością praca Mieczysława Wiśniewskiego poświęcona Michałowi Ilcyszynowi – lekarzowi i społecznikowi pracującemu przez długie lata w Skulsku (gmina w północnej części powiatu konińskiego) i okolicach. Autorem jest, jak wcześniej wspomniano, Mieczysław Wiśniewski, rodowity skulszczanin. Jak sam o sobie mówi, jest absolwentem nauk humanistycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Był oficerem Ludowego Wojska Polskiego, autorem kilku publikacji na temat Skulska i okolic.

Książka podzielona jest na 4 rozdziały, z czego jeden zawiera w sobie trzy podrozdziały. Rozdziały poprzedza wstęp. Poza tym w publikacji znalazły się takie elementy jak: *Zakończenie*, *Bibliografia*, *Aneksy i Fotografie*. Książka jest, jak na swą objętość, dość bogato ilustrowana. Większość ilustracji znajduje się w dziale *Fotografie*, jednakże autor wpłótł je także do tekstu głównego. Wydawcą biografii jest firma Media-Expo z Poznania.

Wracając do układu treści – we *Wstępie* autor uzasadnia okoliczności powstania publikacji. Dzieciństwo i młodość zostały opisane w rozdziale zatytułowanym *Okres młodości*. O początkach pracy lekarskiej Ilcyszyna traktuje kolejna część publikacji – *Lekarz stażysta*. Życie i działalność lekarską i społeczną, a także rodzinną zaprezentowano w rozdziale *Rodzinne życie i działalność zawodowo-społeczna*, który zawiera w sobie trzy podrozdziały: *W latach czterdziestych XX w.*, *W okresie okupacji* i *W powojennym Skulsku*. Dalej autor podaje pewną refleksję, której nadał tytuł – *Jakim był człowiekiem*. W aneksach znalazły się ilustracje kilku dokumentów oraz odznaczeń. Natomiast w części *Fotografie* mamy zbiór trzydziestu fotografii, które obrazują nie tylko życie i działalność Michała Ilcyszyna, ale także dokumentują różne formy komemoracji skulskiego lekarza.

Z przykrością należy stwierdzić, że autor niestety nie podołał zadaniu, którego się podjął. A główną tego przyczyną są braki warsztatowe w opanowaniu metodologii badań historycznych. Już pierwsze wątpliwości budzi sformułowanie tytułu książki, które jest dość dalekie od poprawności językowej. *Skulski Człowiek Asklepiosa czyli biografia o...* Zgodnie z zasadami polskiej gramatyki należy mówić o biografii kogoś lub czegoś, a nie o kimś lub o czymś.

Kolejna kwestia to niewykorzystanie wszystkich dostępnych źródeł. Autor recenzowanej biografii pisze: *Dziś trudno ustalić dokładną datę rozpoczęcia studiów Michała z powodu braku materiałów źródłowych, po dokładnej analizie lat z uwzględnieniem*

okresu wojny, możemy przyjąć z bardzo dużym prawdopodobieństwem 1921 r. (s. 21) i dalej: *Dyplom ukończenia studiów medycznych otrzymał w 1926 roku* (s. 24). Otóż dokumenty dotyczące studiów Michała Ilczyszyna zachowały się w bardzo dobrym stanie i są przechowywane w Archiwum Uniwersytetu Karola w Pradze. Wynika z nich, że dyplom otrzymał 25 maja 1928 r., uzyskując stopień doktora medycyny¹. Z innych dokumentów – tj. katalogu studentów – wynika, że po raz pierwszy wpisał się na studia w semestrze letnim 1924 roku². Stąd rodzi się pytanie, czy wcześniej, w semestrze zimowym roku akademickiego 1923/24 gdzieś studiował? Kwestia do dalszych badań. Autor wspomina także, że Ilczyszyn mieszkał na stacji tuż przy piekarni. Ze wspomnianego katalogu studentów wynika, że mieszkał w różnych miejscach, a to również należałoby dogłębnie sprawdzić. I jeszcze jeden ważny element, który należałoby zbadać, a o którym nie wspomina słowem autor. Otóż, odwołując się ponownie do katalogu studentów możemy znaleźć ciekawy wpis. Michał Ilczyszyn przy zapytaniu o narodowość podawał zawsze ukraińską. Z treści biografii nie wynika jednoznacznie, jakiej narodowości był Ilczyszyn, ten wątek bowiem jest pomijany przez autora.

Trochę niezrozumiałe są rozważania ujęte w pierwszym podrozdziale dotyczącym życia zawodowego i rodzinnego Michała Ilczyszyna. Autor pisze: *To w tej miejscowości na początku lat czterdziestych dwudziestego wieku, młodzi małżonkowie rozpoczęli budowę obszernej willi w stylu dworkowym, z okalającym ją ogrodem w modelu wiedeńskim* (s. 27). Wszak na początku lat czterdziestych trwała wojna, a jak zauważa sam autor Ilczyszyn został przez niemieckie władze okupacyjne pozbawiony prawa wykonywania zawodu, więc tym bardziej nie mógł w tym czasie budować willi w Skulsku. Najprawdopodobniej M. Wiśniewskiemu chodziło o początek lat trzydziestych XX. wieku.

Lektura tej publikacji niestety nie dostarcza zbyt wielu wiadomości na temat Michała Ilczyszyna, a szkoda, bo z tych skąpych informacji przedstawionych przez autora, jak i z materiałów źródłowych, z których autor nie skorzystał, rysuje się bardzo ciekawa postać, bardzo barwna, zaangażowana społecznie. Tym czasem w całej książce jest zaledwie około 10% biografii, reszta to są przypuszczenia autora lub jego domysły niepoparte żadnymi dokumentami, ani tym bardziej zweryfikowane.

Wynika to również z doboru źródeł, który jest tu zupełnie przypadkowy i w przeważającej części nieadekwatny do tematu książki. Aż dziwi, że autor nie wykorzystał wielu ważnych źródeł. Napisał między innymi, że Ilczyszyn był Presem Ochotniczej Straży Pożarnej w Skulsku, ale zupełnie nie rozwinął tego wątku, a zapewne zachowały się protokoły posiedzeń zarządu, które mogły stać się punktem wyjścia do pogłębionych rozważań na ten temat.

Można by jeszcze wymieniać uchybienia tej publikacji. Na przykład brak jest korekty językowej. Również pod względem edytorskim konieczne byłyby pewne poprawki.

Reasumując, należy pochwalić inicjatywę upamiętnienia postaci tak zacnej i ważnej w dziejach Skulska. Należy mieć nadzieję, że powyższe uwagi staną się istotne dla autora, wydawcy i pomysłodawców publikacji, a recenzowana publikacja stanowi dopiero punkt wyjścia do dalszych pogłębionych badań nad biografią skulskiego lekarza – człowieka Asklepiosa, jak górnołotnie określa to tytuł książki.

Piotr Goldyn

¹ Archiwum Uniwersytetu Karola w Pradze, Fond: Matriky Univerzity Karlovy, Číslo NAD 180, Matrika doktorů Univerzity Karlovy VII. (1928–1931), stranka 2959.

² Informacje pozyskane dzięki uprzejmości pracownika Archiwum Uniwersytetu Karola w Pradze, pana dra Marka Durčanského.